

Vivienne Westwood zamyka się w klatce dla Assange'a

22 lipca 2020

Przed Old Bailey, londyńską siedzibą sądu, który we wrześniu ma zdecydować o ekstradycji do Stanów Zjednoczonych australijskiego dziennikarza i wydawcy Juliana Assange'a pojawiła się olbrzymia klatka dla kanarka. W środku siedziała ubrana na żółto 80-letnia Vivienne Westwood, „enfant terrible” światowego stylizmu, angielska projektantka mody, wsławiona m.in. „niegrzecznym” stylem punk. „Jestem Julianem Assangem” – krzyczała.



Podczas happeningu, w klatce zawieszanej nad ulicą, wyjaśniała głośno zbiegającej się publiczności: „Jestem kanarkiem w klatce. Jeśli umrę w kopalni węgla z powodu trującego gazu, to znaczy, że wszyscy górnicy muszą się ratować”. „Lecz jestem już na poły zatruty rządową korupcją. Ciągłe śpiewam, ale 7 miliardów ludzi nie wie, co się dzieje” – informowała. Metafora kanarka ostrzegającego górników przed katastrofą wydała się niektórym dziennikarzom przestarzała, ale wywołała żywe zainteresowanie na ulicy.

„Bitwa prawna o Assange'a jest najważniejszą sprawą naszych czasów, jeśli chodzi o wolność słowa” – mówiła Westwood dla DailyMail – „To się może zdarzyć każdemu dziennikarzowi, a przecież to żadna zbrodnia publikować prawdę.” Rzeczywiście Amerykanie nie kwestionują zbrodni swej armii, które ujawnił Assange, lecz sam fakt informowania o nich. W USA grozi mu dożywocie lub nawet śmierć.

Julian Assange, prześladowany przez Stany Zjednoczone już od dziesięciolecia, jest dziennikarskim „sygnalistą”, który uważa, że zbrodnie wojenne i przeciw ludzkości powinny być

znane publicznie, by ludzie mogli jaśniej dokonywać politycznych wyborów w ramach demokracji. To stanowisko podzielają niemal wszystkie międzynarodowe organizacje dziennikarskie, jak i obrony praw człowieka na świecie.

W Anglii środowiska konserwatywne nie przepadają za Vivienne Westwood, gdyż opowiada się za niepodległością Szkocji.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu